

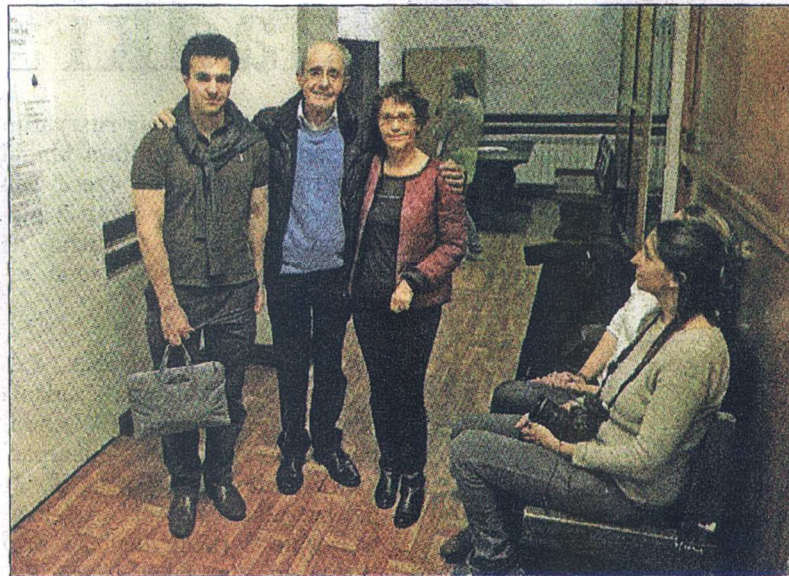
WIZYTA Rodzina Herzfeldów w Przemysku

Szukając śladów przodków

– Ostatni list z Przemysła do Belgii przyszedł w 1942 roku. I nigdy więcej już nie mówił o swojej rodzinie ani rodzicach – kończy opowieść o swym ojcu Albert Herzfeld. Ojciec Alberta wyemigrował tuż przed II wojną światową do Belgii. W trakcie wojny Niemcy zamordowali całą jego rodzinę, część z nich zginęła w getcie w Przemysku, część w niemieckim obozie zagłady w Bełżcu.

Siedzimy przy kawie i jego ulubionym makowcu. Słoneczna pogoda, kawiarniany gwar, tak mocno kontrastują z rzeczywistością okresu niemieckiej okupacji, z historią rodziny Herzfeldów. Albert przyjechał do Przemysła z żoną i Samuelem, którego dziadek także zginął w utworzonym w Przemysku przez nazistów getcie oraz Andre Kosmickim, założycielem stowarzyszenia Valiske.

– Valiske to stowarzyszenie, którego członkowie stworzyli system pomocy w poszukiwaniu genealogicznym. – mówi Andre. Właśnie chęć uzupełnienia luk w drzewie genealogicznym rodziny Herzfeldów stała się przyczynkiem przyjazdu do Przemysła. Przyczynkiem, ale nie jego istotą. Odwiedziny w mieście tak mocno wpisane w dzieje rodziny Herzfeldów, w miejscach gdzie mieszkali jej członkowie, a także w miej-



Rodzina Herzfeldów w Urzędzie Stanu Cywilnego

sku, jego ojciec, zapytany dzielił się skrawkami wspomnień. – Ojciec nigdy nie mówił o Przemysku, ale odpowiadał jeżeli zadawało mu się konkretne pytanie. Jakie imiona miało rodzeństwo, co robili. Na przykład grali w piłkę nożną w zespole Agitor. Dziadek Samuela też. Jak nauczył się pływać i pierwszy raz przepłynął przez rzekę San. O tym nam mówił. Ostatni list z Przemysła dostał w 1942 do Belgii i nigdy już nie mówił o swojej rodzinie ani rodzicach.

Przyjazd do Przemysła to konfrontacja właśnie z tymi skrawkowymi wspomnieniami, którymi podzielił się z rodziną jego ojciec.

tu bardzo bogate życie żydowskie. Nagle pewne zdarzenia, wojna i ludobójstwo doprowadziły do zniszczenia rodzin. I dzisiaj w innych warunkach możemy zadać sobie pytanie jak to było możliwe. Jak do tego doszło. Jak mógł człowiekowi to zrobić – dodaje Albert.

Przyjazd do Przemysła zakończył się sukcesem, rodzina Herz-



Przygotowywany materiał na potrzeby francuskiej telewizji

feldów otrzymała daty ślubów, zgonów i urodzeń przodków, odwiedziła miejsca związane z ich życiem i śmiercią.

Trudności formalne na jakie natrafili, i które na szczęście udało się przezwyciężyć stały się przyczynkiem do szerszej dyskusji o stosunku Polaków do kwestii holokaustu, o antysemityzmie, ale też o fałszywych stereotypach,

które wciąż funkcjonują na świecie i które bez wątpienia są dla Polaków krzywdzące. Spotkanie przy kawie i makowcu pokazało, że by pewne kwestie zrozumieć wystarczy rozmawiać. Ocena zdarzeń i odczuć może bowiem być prawdziwa i pełna jedynie wtedy, gdy pozna się i pojmie wszystkich punkty widzenia.

BEZPIECZEŃSTWO